

G A Z E T A

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 17GO STYCZNIA ROKU 1809 we WTOREK.

WOJSKO SPRZYMIERZONE.

w Kwaterze Głównej w Warszawie
dnia 14 Stycznia 1809.

S Z T A B G E N E R A L N Y.

ROZKAZ DZIENNY.

J. O. Xiążę Minister Woyny kazał oświadczyć ukontentowanie i wdzięczność swoje Półkowi 12mu, a nayszczególniej JPanu Porucznikowi Kożubkiemu za okazaną odwagę i gorliwość w czasie pożaru wszczętego w Toruniu z nocy 5go na 6ty b. m. który zagrażał niebezpieczeństwem Miałtu, i przez usilne tylko starania zwyż wspomnionego Półku zadnych prawie nieszczęśliwych nie d. znał lku-
tków.

Generał Brygady, Szef Sztabu
Generalnego.

Fiszcz.

z Gdańska dnia 27 Grudnia.

Huk dział doniósł mieszkańcom tutejszym, iż Cesarz Napoleon wszedł dnia 4go b. m. do Madrytu z wojskiem swoim.

Pan Trefurt, Rezydent Rosyjski i generalny Konsul w tutejszym mieście, obchodził dnia 24 b. m. rocznicę urodzina Monarchy swojego, i z tego powodu dał wielki bal, na którym w pośród hukia dział, spełniano zdrowie Cesarza Francuzów i Imperatora Rosyjskiego.
z Madrytu dnia 21 Grudnia.

Popis wojska odbyty przez samego Cesarza dnia 19 b. m. zwałił bardzo wiele mieszkańców Madrytu, których tak okazał widok mocno zafanowil. Jakoż postawa wojska była wspaniał; tak pięknie wyglądało, iż gdyby w dzień wielkiej parady. Cesarz w towarzystwie Xiążęcia Neufchatelskiego, kilku Marszałków Państwa i nader licznego sztabu, obez-
rzał pieszko wszystkie regimenta, i mówił z wie-

lu wojskowami, i wielu na wyższe stopnie powynosił.

Wdowa po jednym officierze mając przy sobie dwie córki i dwunastoletniego syna, podała pod czas pobytu proźbę do Cesarza o wzgląd na siebie i dzieci; wyznaczył tey zaraz pensyą, a córkom w szkole zażony w *Ecouen*, synowi zaś w Lyceum, miejsce przetrzymał.

Po tym popisie, korpus Marszałka Xiążęcia *Elchingen (Ney)* odebrał rozkaz, aby był w pogotowaniu do drogi. Jakoż rusza dzisiaj na wyszukanie *Anglików*. Twierdzą, iż ich ma być około 15,000 w *Salamanca*. Jeżeli się nie pokwapią z cofaniem, niepotrafią wycofać się później, ale raczej nad swoje spodziewanie udadzą się do *Bajonny*.

Podług wszystkich doniesień nadeszłych z *Andaluzji* pewną jest rzeczą, iż wielkie nieporozumienie między dowódcami szeregów rokossanów panuje. Nawwyższy dowódca *Castannos*, którego przed 6 miesiącami za wielkiego woiownika głoszono, został aresztowanym. Jedni go o niezdatność, a drudzy o zdradę obwiniają.

Cesarz w iak nayslepszym jest zdrowiu. Rezesła się dziś wieść, że ma przedsięwziąć kilkodniową podróż. — Xiążę *Jsemburg* jest w *Madrycie* z brygadą *Niemiecką*, pod jego dowództwem zostająca.

Piękna odpowiedź Cesarza Korregidorowi *Madryckiemu*, nader mocne wrażenie w tutejszej itolicy sprawiła. Wszystkich światłych ludzi uderzył charakter wspaniałomyślności wydający się w tey pamiętnej mowie, i wszyscy pragną aby cały naród *Hiszpański* godnie oczekiwaniu Cesarzkiemu odpowiedział.

List przeięty.

W *Herencia* dnia 12 Grudnia. — „ Kocha

ny Stryiu! Donoszę ci, co mi się przytrafiło od chwili cofania się naszego. Regiment należał do pierwszej dywizji wojska Generała Castannos. Gdyśmy do Tudela przyciągnęli, zamiast coby nam miało kazać pociągnąć przeciw nieprzyjacielowi, czego całe wojsko zdawało się pragnąć, cofać się nam kazano. Nasz Generał wydawał same tylko złe rozporządzenia, i oczywiście zdrady jego dowodzące. Od tego dnia, nie dał wojsku najmniejszego odpoczynku, każąc mu dniem i nocą uciekać, a nie obmyślił mu żywności. “

(podpisano) *Cosme de Marmol*

P.S. W Siguenza kazał nam Generał Castannos zgromadzić się bez broni, ażeby nas wydał Francuzom. Schwytano szpiega, a przy nim znaleziono papiery dotyczące się zdrady naszego Generała, i na ow czas każdy gdzie mógł uciekał. “

z Bajonny dnia 26 Grudnia.

Konkrypcyonisci odwodowi, którzy stali na leżach po miasteczkach i wsiach przyległych, przyciągnęli dziś do Bajonny, i rozstawieni będą po szalaszach przy sroku twierdzy wyławnionych; może się zaś pomieścić w nich 10,000 ludzi.

Onegdaj nadeszła tu dywizya ieńców *Hiszpańskich* wziętych pod *Somo-Sierra*. — Znaczne potrzeby artyleryczne, wozy prochowe i wszelkiego gatunku bagaże przechodzą tędy nieustannie.

Według listów z *Madrytu*, poymano Xiążęcia *Hijar (l'Infantado)* jednego; z 10 *Hiszpanów*, ogłolonych za zdrajców oyczyny.

Listy z *Burgos* przez ostatniego gońca przywiezione donoszą, iż *Margareta de la Romana* z szczerkami swojego korpusu i garstką *Anglików* pokazał się w łronie *Pełencia*. Ruszyli w tę stronę Marszałek Xiąże *Dolmachi (Soul)* Marszałek Xiąże *Treviso (Mortier)* i Xiąże *Abrantes (Junot)* i tak zachodzą, ażeby go opasać i niedopuszczyć do brzegów, gdzieby pewno wpadł na okręty i uciekł, iak to zdało się mieć w zamiarze.

Zupełna spokojność panuje w *Madrycie*. Interessa handlowe nie doznały przerwy, i wexle są wyplacane.

Nadeszły tu dwa przesłiczne regimenta dragonów, 10ty i 11, należące do drugiej dywizji odwodowego wojska. — Miasto nasze pełne jest wojska wszelkiego gatunku.

z Paryża dnia 2 Stycznia.

Donoszą z *Madrytu*, iż Cesarz *Napoleon* myśli wkrótce wyjechać do *Portugali*, i od-

prawić swój wjazd do *Lizbony*; Król *Jozef* zaś pozostanie w *Madrycie*. — Donoszą także, iż znakomity winowayca, któremu Cesarz przebaczył, był to Xiąże *de St. Simon*, emigrant *Francuzki*, który był jednym z naczelników buntu. Słychać także, iż Xiąże *Castel-Franco* otrzymał przebaczenie od Cesarza.

Ostatnia Sessya Ciała prawodawczego dnia 31 Grudnia.

Po wprowadzeniu Mówców Rady-Stanu, którym Cesarz zlecił przybydź dziś na sessyą Ciała prawodawczego, aby imieniem jego mówili, zabrał głos Hrabia *de Segur*, ieden z nich, i tak mówił:

„Mości Panowie! Zlecił nam Cesarz, abyśmy wam przynieśli akt ukończenia tegorocznych prac waszych. Ledwo dwa miesiące od zagaienia posiedzenia waszego przez Cesarza upłynęło. Przybył z *Erfurtu*, tego to miejsca, które unieśmiertelni zjazd Królów w widoku pokojowym, odbyty pod prezydencyą dwóch Cesarzów. Dnia 25 Października miał do was Cesarz owę pamiętną mowę, w której odmalował mocnymi farbami ślachetne myśli swoje i uczucia ku wam; a dziś z *Madrytu* przysłał nam rozkaz, abyśmy posiedzenie wasze zakończyli. Jakże wychwalić tego Monarchę, kiedy proste opowiedzenie czynów wszelką pochwałę przewyższa, kiedy szybkość jego jest taka, iż trudno sławie doścignąć oney? Gdyby to być mogło, aby ręka czasu wszystko niszcząca, zagładziła wszystkie chwalebne pomniki przywodzące na pamięć wypadki panowania jego, byłyby tylko same daty wyroków i listów jego ocalały, te same daty z pola bitew we *Włoszech*, *Syryi* i *Egipcie*; z *Wiednia*, *Monachium*, *Drezna*, *Berlina*, *Warszawy*, *Tylży* i *Madrytu*, byłyby historycznemi i niezaprzeczonemi wielce bohatyrkiego panowania jego epokami. — Lecz dokądkolwiek pociąga go chwala i opodał od nas tak często uprowadza, zawsze geniuszem i duszą w pośród nas jest obecny. Dyktuje lub poprawia wszystkie akta, które wam podajemy, i niepotrzebna jest rzeczą przypominać wam, Mości Panowie, ile wagi do pożytecznych prac waszych przywiązuje. Naypierwsza myśl jego na nay pierwszym polu bitwy, była o was; naypierwsze jego znaki zwyciężkie, które tę świątynię przyozdobić mają, są wymowniejszemi od słów naszych, i lepiej was o jego nieustanney na jednę z wielkich magistratur Państwa względności przeświadczaia.

Funduje Cesarz chwałę Francji przez oręż; lecz szczęśliwość iey w prawach zakłada. — Chwalebna дума iego nasyciła się już tryumfami; ale dusza iego boleie, iż te tak wiele ludzki rodzaj kosztują, i wiecie, że gdy żarliwość nieubłaganego nieprzyjaciela naszego przymusza go, aby był uczestnikiem tej krwawey walki, dla tego iedynie zwycięża, iż zwycięstwa swoje uważa za iedyny sposób przyprowadzenia świata do pokoju. Sam wam powiedział, iż aby dopiął tego, uczynił pewne ofiary. Ach iak to ślachtetna determinacya i rzadka podbielcom! determinacya, która gdyby ją los uczynił ieszcze nadaremna, dowiodłaby przynajmniej potomnym mądrości zwycięzcy, a zaślepienia nieprzyjaciół iego. Lubo te smutne zaślepienie mocarstwa, którego dumny egoizm został już ukaranym przez odosobnienie go od stałego lądu, opóźnia spełnienie spokojnych życzeń Cesarza, zawada ta nie wtrzymuje wszelako ślachtetnych usiłowań iego, i nie może mu odjąć tej słodkiej rozkoszy, jaką uczuł w sobie przychodząc do tej świątyni praw z okazaniem wam, iż cała Europa do naszego systemu przystąpiła, i równie iak on, chce pokoiu na całym świecie wraz z wolnością morza, tudzież, rozkazał swojemu ministrowi, aby wam pocieszający obraz wewnątrzney pomysłności Państwa wyflawił.

„ Mościpanowie! W krótkości wam przypomnę celniejsze rysy tego obrazu które wam na pierwszej selsyi tak chwalebnie wystawiono. Minister Cesarzki wyflawił wam wierne te wszystkie obowiązki i te akta administracyne, które od roku tak szczęśliwie dobro i nadzieie oyczyzny naszej powiększyły. Pomnożenie kapłanów; pamiętna praca czterech klas Instytutu; obraz wyflawionych przez nie płodów zaszczycających upłynione lat 20, w których talenta i odwaga *Francuzka* potrafiły taką świetność zrządzić wśród burzy rewolucyney i ciemności anarchicznych; ustanowienie Uniwersytetu, które samo iedno przyniosłoby zaszczyt nie iednemu panującemu, chociażby nic więcej nieuczynił, a którego dozór poruczony wymownemu Prezesowi walzemu; pomniki wyflawione w *Bordeaux*; dobrodziejstwa wylane na miasta *Bajonne*, *Tuluze*, *Montauban* i *Nantes*; przyłączenie do Państwa kilku prowincyj; pobożne zgromadzenia *Siostr Miłosierdzia* oddane pod opiekę Matki Cesarza, ażeby najśrodsze uczucie natury przypominało nieustannie najwyższej

władzy potrzeby i dolegliwości cierpiącej ludzkości; naprawa więzień dogodna zdrowiu; założenie domów roboczych, które muszą uprzatnąć żebractwo, zapobiedz występkom, i obyczaje poprawić; przyzdobienie ścieżek; naprawa dróg; robenie gościncow; nieśmiertelne roboty na górach *Simplon* i *Cenis*; rżnięcie kanałów, które na wszystkie itrony handel ożywią, a z których ieden godny nazwiska, iakie mieć będzie, ma połączyć *Amsterdam* z *Marsylią*; szybki wzrost przemysłu naszego, a który przeskoczy ieszcze czynniejszym sprawunią; zaprowadzona oszczędność potęrkodzielniach przez mechaniczne wynalazki: przyśluga uczyniona handlowi przez ustanowienie Izb poradczych, które tenże handel oświecają; nakoniec, wierne wystawienie pomyslnego stanu skarbu naszego, równie nas pokrzepiającego, iak nieprzyjaciół naszych zrażającego: oto iest krótki obraz zdany wam sprawy przy rozpoczęciu prac waszych, a co wam zapowiedziało, iż bardzo mało praw tyczących się powszechney administracyi przyjdzie pod waszą rozważę, i możnaby powiedzieć, iż celem posiedzenia waszego był prawie sam kodeks kryminalny nad którym z rozkazu Cesarza od trzech lat Rada Stanu pracowała. Jednakże zwrociliśmy uwagę waszą na niektóre szczególne prawa, o których użyteczności przekonaliście się zupełnie. (*Tu ie mówca wylicza, a potem tak daley mawi*): — Czas iest najlepszym sędzią praw; wtenczas się można poznać na ich potrzebie i dobroci, kiedy już weyda w wykonanie. Czas wyrzeczę o prawach przez was przyjętych; lecz dwudziestoletnie doświadczenie daie nam już prawo powiedzenia, iż nasze prawo iest lepsze od dawnego, ponieważ zawiera w sobie wszystkie korzyści dawnego, a wyrzuciło z niego wszystkie nieprzyzwoitości dawnych. — Przypomniemy wam tylko w krótkości wrażenie, iakie na was sprawiło prawo tyczące się *budgetu* na rok 1809. Przyjęte to prawo z wdzięcznością i iednomyślnie, wykazało wam regularność we wszystkich częściach administracyi panującą, dowiodło, iż wszystkie wydatki opędzają się wyznaczonemi na nie przychodami, i uwiadomiło was, że dawniejsze dochody były dostatecznymi na opędzenie dawniejszych potrzeb, i że nawet pozostało się z nich i na terażniejsze. Zaden nowy podatek nie został na nas nałożonym; żadne zarządzenie fiskalne nie okazało się potrzebnym; mamy nakoniec systema skarbowe, z którym się tak przed nieprzyja-

ciolmi iak i przyiaciolmi naszymi pochwalic możemy. W tym systemacie nie ma nic mamiącego, lecz wszystko rzeczywiste i gruntowne. Zródła nasze przewyższają potrzeby, a dochody, wydatki nasze. Wzięte przez kark 730 milionów wystarczą nietylko na to wszystko, czego okoliczności wymagają, lecz wystarczyłyby nawet na pokromienie nowej koalicji, gdyby się skleić mogła. Podczas pokoju opędzilibyśmy zapewne wszystkie nasze wydatki 600 milionami. Ach co to za pewność na czas obecny, i iak piękny widok na przyszłość! “

„ Otoż macie Mościpanowie, krótki a werny wykład prac waszych teraźniejszych. Przy ukończeniu tego obrazu miło nam jest powtórzyć, ile możemy się pochwalić z znoszenia się naszego z waszemi kommissjami podług Cesarzkiego rozkazu. Wiele mądrych ich uwag pochwalił Cesarz, i niektóre nasze projekta do praw, winny im pożyteczne poprawki. “

„ Mościpanowie! Powróćcie już do domów waszych z radością, żeście się do dobroczynnych monarchy naszego widoków przyłożyli; zawieście współobywatelom waszym ślachečne paniutki i świetne nadzieie; są już oni uczelnikami tych nadziei; dowiedzieli się już, iak i wy, zbulletynów wojska i odez w Cesarza, o szybkości wojska jego zwycięztwach. W kilku tygodniach wojsko nieprzyiacielkie zostalo pobitym i rozproszonym. *Madryt* otworzył bramy, Cesarz przez swoje wspaniałomyślność ocalił tę stolicę, i oszczędził iey nieszczęść, na które zaslepiona wściekłość kilku fakcyonistów narazić ie chciała. Po zwycięztwie, taklkowość nastąpiła. — *Anglicy* przez ucieczkę jedynie opóźnili dotąd pobicie siebie. Wypędzi Cesarz z półwyspu żołnierzy tego rządu, którego złoto tak jest przekupujące, pomoc tak zwodnicza, i przymierza tak bardzo szkodliwe. Wszystko nam więc obiecuie prędkie spełnienie się naygorętszego życzenia naszego, którym ie triumfujący i prędki powrot monarchy naszego na łono wielkiej iego rodziny. A teraz, Mościpanowie, przytapiemy do wykonania rozkazu Cesarzkiego, i przeczytamy wam wyrok ukończający posiedzenie wasze. Nim zaś rozłączemy się z wami, pozwolcie, abyśmy sobie powinszowali, iż na nas padł zaszczyt przybycia do tej świątyni, którą Cesarz zaszczyca corocznie obecnością swoją, którą zdobiją trofea chwały iego, i spokojne prace wasze uświetniają, zkad nekoniec tyle mądrych praw wychodzi, praw, rozchodzą-

cych się iak światło, a przyjmowanych przez większą połowę ludów Europejskich, iako dobrodziei i twa. “

Mowę tę Pana *de Segur* przyjęło Ciało prawodawcze z oklaskami; poczem mowca przeczytał wyrok Cesarzki w tych słowach:

Napoleon, Cesarz *Francuzów*, &c. &c.

„ Gdy interesa, dla których Ciało prawodawcze było zwolane, ułatwionemi zostały, „ stanowimy co następuje: — 1) Ukończy się „ posiedzenie Ciąła prawodawczego dnia 31 „ Grudnia. — 2) Wyrok ten zaniosą Ciąło „ prawodawczemu Mowcy naszej Rady Sta- „ nu. “

Dan w obozie naszym Cesarzkim w *Madrycie* dnia 14 Grudnia 1808.

podpisano: *NAPOLEON*.

Hrabia *Fontanes*, Prezes Ciąła prawodawczego, tak odpowiedział:

Mości Panowie Mowcy Rządowi!

„ Kończąc ciało prawodawcze prace tego- rocznego posiedzenia, może sobie dać świadectwo, iż w żadney okoliczności nie dopełnito lepiej powinności swoich ku tronowi i oyczyźnie. Prawo tyczące się dochodów skarbowych było nappierwszym celem zwolania naszego. Prawo to wykaznie corocznie miarę naszych sposobow przeciw nieprzyiacielowi i poświęcenia się naszego dla Monarchy. Przyięliśmy ie jednomyślnie. Im daley był Cesarz od nas, tym mocniej mu dowiedliśmy, iż był zawsze obecny temu Zgromadzeniu. Taką gorliwość okazaliśmy, gdy nam podano do przyięcia owe pożyteczne i chwalebne roboty, które same iedne uniesmielniłyby panowanie kogo innego, i te niezliczone pomniki, w których wspaniałość i dobroć razem iasnieją, począwszy od naymniejszych przytułków ubóstwa, aż do cudownych robot około *Luwru*, nad któremi wszystkie się kunsztu wysilają i tego pałacu dokończają. Są takie prawa, które przy ich stanowieniu nie mogą zylkać rownie powszechnego względu; i tak, chociażby wszystkie rozumy wysiliły się i przelały całe swe światło w Kodex naukę prawa obemyłujący, nie zdołają atoli zasłonić go od wszystkich zarzutów. Wytlumaczył się mowca rządowy w tej mierze poważnie i mądrze. Oddawna on zosiawił w Ciele prawodawczym przyjemną i chlubną pamięć o sobie, Zna uczucia nasze. Wie, że lubo w tej świątyni praw były nieco różne zdania, wszystkie atoli co do chęci iak naygodniejszemi były, i z tego powodu śmiem

powiedzieć, iż ta różność zdania mądrze okazana, jest niekiedy najpiękniejszym hołdem, jaki tylko oddać można Władzy monarchicznej. Dowodzi ona, iż wolność zamiast ukrywania się przed nią, pokazuje się z ufnością, i że przeszła bydz bezpieczną. W tych granicach władzy i powinności swoich trzymając się Ciała prawodawcze, może usprawiedliwić szacunek, którego tak piękny dowód od samegoż Cesarza odebrało. Nie wydzie mu nigdy z pamięci ów chwalebny list z *Burgos* pisany, i przysłanie chorągwi będących pierwiakami zwycięstwa. — Aż nadto Cesarz nawykł zwyciężać, żebyśmy to za nowy tryumf w historii jego poczytywali. Dostyc powiedzieć, iż w kilkunastu dniach daleko posunął się za *Ebrę*, nad którą *Karol W.* zatrzymał się, i że będąc wyższym nad wszystkich wielkich ludzi, którzy go poprzedzali, nigdzie *Roncevaux* (*) nie znajdzie. — Ale wyrazy listu przyłączonego do przysłanych trofeów, na szczególniejszą zasługują uwagę. Przypuścił on do tego szczytu i kollegia wyborowe. Nie chce nas od nich odłączać; i za to mu dziękujemy. Im bardziej Ciała prawodawcze pomiesza się z ludem, tym więcej rzetelnego blasku mieć będzie. Nie potrzeba mu dyfilyncyi, ale szacunku i zaufania. Tak jest zaille; mało mu jest znać, iż władza jego wpływa z kollegiów wyborowych, w 108 departamentach rozległego Państwa będących. Ma sobie za chlubę z nich wychodzić i znowu do nich powracać, ponieważ ich imieniem, bez żadnego osobitego interensu, może złożyć hold od 30 milionów ludzi Monarsze, najgodniejszemu rządzić niemi. “

Tu znowu powstały oklaski; po czem Prezes ogłosił co następuje:

Ciała prawodawcze, zebrane w liczbie oznaczoney gotym artykułem Aktu Konfityucyjnego oświadcza, iż stosownie do wyroku Cesarzkiego pod dniem 14 Grudnia, ukończyło posiedzenie swoje; o czem Senat ma bydz uwiadomiony.

Gdy to oświadczenie przeczytał sekretarz, rozeszło się Ciała prawodawcze.

Od brzegow Menu d. 31 Grudnia.

Pisma publiczne wyrażają, iż podczas ostatniej rewolucyi w *Konstantynopolu* odbywały się jeszcze układy o pokoy między Tur-

(*) *Dolina w Nawarze, gdzie przednia straż Karola W. była pobita.*

cyą i *Anglią*, i tak daleko zosiwały posunięte, iż Pan *Adair*, Poseł *Angielski* oddał się z fregsty swojej, która powoli aż do dawnych *Dardanellow* przybyła, i zajął mieszkanie na lądzie.

z *Kassel* dnia 2 *Stycznia*.

Król Jmć wyedzie na nieiaki czas do *Brunswika*, i czynią się już przysposobienia do tej podróży. Nie slychać bynajmniey o odmianie stolicy, i wyłani z tego powodu *Depatwsi Brunswicy* na powrot wyiechali.

z *Monachium* dnia 27 *Grudnia*.

Hrabia *Romanzow*, Minister *Rosyjski*, który rozumem i wpływem swoim przyłożył się nie mało do srobenia nowych kanałów i portow, iako też do wyczyszczenia rzek w *Rosyi*, i któremu Imperator Jmć poruczył wydział gościńcow i budowy wodney, za bytności swojej w *Erfurcie*, uczynił ważną przyługę dla oyczysny sweicy, gdy na przełożenie jego Imperator Jmć postanowił wyślac do *Monachium* 6ciu uczniow z korpusu inżynierow, ażeby się uczyli budownictwa wodnego u Pana *Wiebeking* tajnego Konsyliarza *Bawarskiego* i generalnego dyrektora budownictwa. Wspomniony Konsyliarz dostał od Imperatora Jmci w *Erfurcie* kosztowny pierścień i pensyą roczną wynoszącą 3,500 złotych *Niemieckich*. Wzmiankowani uczniowie wyiechali już z *Petersburga* do *Monachium*, i znaczną sumę na naukę ich wyznaczono.

z *Strasundu* dnia 2 *Stycznia*.

Gazeta tuteysza umieściła artykuł, w którym pomiędzy innemi znajduje się co następuje: — „Nie można nieuwazać, iż pewny rodzaj nikczemnych pismakow podwaia oszczersłwa swoje; niektórzy z nich do tego stopnia bezwstydnosć swoję posunęli, iż się ośmielili mówić nieprzyzwoicie o ukoronowanych głowach. Spodziewać się należy, iż nie same tylko dzienniki tym ludziom odpowiedzą. (Następują potem uwagi o Konsyliarzu wojennym *Cölln*). „Oto są (wyrzono daley) nowe jego rady dla *Prusakow* zawarte w patryotycznej odezwie do *Słazakow*: Zdeymcie dzwony z wież waszych, i przetopcie ie na działa; weźcie złoto i srebro z szaf waszych i poszlizcie ie do mennicy. Dajcie sukno, dajcie płótno, dajcie zboże, furaz, dajcie konie. Tym uzbroieni, przyimicie *Fryderyka Wilhelma w stolicy jego*; a bez tego, pozostaniecie w domach. Powinszowania nie napelniają skarbu, ani się z nich leią działa, i ze słow nie białą się pieniędze. — Tej

piękney wielomowności niczego zaistnie niebrakuje, tylko wezwania duchownych imnichow, ażeby kościoły i klasztory swoje porzucili, i przestali ogłaszać moralności, a wzięli się tylko do robienia ładunków — wtedy tłumaczenie głupstw *Hiszpańskich* byłoby doskonałym. Na jakież to okropności wystawili się mieszkańcy w *Madrycie*, słuchając takich szaleńców? Cóżby się z nimi stało, gdyby nie rzadka łaskawość zwycięzcy? Trzeba tu wynurzyć życzenie, iż gdyby kiedy zły geniusz miał wziąć przewagę i wojnę znowu wzniecić, ażeby w ten czas dowodzący wojskowi, zachowujący jak najszybciej karność, dotknęli niezwłocznie ręką sprawiedliwości wszystkich podobnych opętanych, boby to na wieki za przefrogę i przykład dla drugich służyło. “

Przy końcu tych uwag umieszczamy tu wypis jednego listu z *Berlina*: — „, List ten wyraża między innymi, iż władze *Francuzkie* przed oddaleniem się z *Berlina* kazały przyzwąć tych wszystkich, o których wiadano, iż talentów lub piana swojego na złe używali, końcem szańczenia przez potwarce pisma urzędników, którzy tylko *Monarsze* swojemu a nie tym zagorzelaom byli odpowiedzialni za postępowanie swoje, niemniej i tych, którzy pod zwodniczym powabem popularności, projekta przynoszące nieszczęście ukrywali, w celu zniszczenia pierwszych stanów kraju, i obalenia ustaw, które do dziś dnia okazują geniusz *Fryderyka*, najwspanialszego z *Monarchow*, jakich ten naród posiadał. Z surową prawdą mowiono do tych szaleńców, którzy dla tego jedynie chcą wszystkich zrobić równymi, ażeby się sami wynieśli, i podchlebiają popółstwu, końcem dotknięcia tych, którym zazdroszą. Przypomniano im wszelki ich zamyśl, i zagrożono im osobistym niebezpieczeństwem, gdyby kiedy burzę na Ojczyznę swoją ściągnęli. Wszyscy rozsądni ludzie dziękowali za to władzom *Francuzkim*, jako za przysługę uczynioną dla ich Ojczyzny i ważną w terażniejszych okolicznościach. Podobnież sądzić będzie i sam Król, gdy w pośród wiernego mu miasta *Berlina* usłyszy prawdę, która podczas bytności jego w *Królewcu* do uszu jego dożyć nie mogła. — Tenże list zawiera w sobie wiadomość, iż Pan *Stein* przybył do *Berlina*, gdzie go Baron *Hardenberg*, przeszły Minister, *incognito* odwiedził. Sądziemy, iż tu jakaś omyłka zachodzić może; wiemy bowiem, iż bardzo z pewnego źródła, iż Pan *Hardenberg* oświadczył ułtanie i

na piśmie, iż gdyby pozostał był przy styrze interesów, nikt wierniej i szczerzej nie starałby się o ulkuteczenie i utrzymanie oświatnich traktatów między *Francją* i *Prusami*, nad niego. “

Podług odebranego wczoray listu Barona *Coudras*, Generała Gubernatora, 4000 ludzi ma nadal pracować około rozwalania tutajszych szaleńców.

z *Berlina* dnia 10 *Stycznia*.

Król Jmć mianował Pana *Broschovius* Prezydentem Kamery Zachodnich *Prus* w *Kwidzynie*; Pan *Wismann*, Dyrektor Kamery, otrzymał urząd Prezydenta Kamery *Wschodnich Prus*, a Pan *de Stein*, Konsyliarz tajny, został Dyrektorem policyi w *Królewcu*.

z *Brandeburga* dnia 3 *Stycznia*

Wzięto do więzienia Generała, któremu obrona twierdzy *Świdnicy* była poleconą.

Dopiero w środku Lutego spodziewamy się przybycia Dworu do *Berlina*.

Prowadzono przez *Berlin* pewną liczbę koni *Francuzkich*, które Cesarz *Napoleon* pożyła w podarunku Imperatorowi Jmć *Rosyjskiemu*.

z *Królewca* dnia 4 *Stycznia*.

Dnia wczorayszego i dzisiejszego, gwardya *Królewska* piesza i konna wyszła z *Królewca* do *Berlina*; wspomniona gwardya przybędzie wolaym marszem dnia 2go lub 3go Lutego do *Nowej Marchii*, i tam stać będzie, zapewne aż do powrotu Króla Jmci. — Gdy *Królestwo* powracać będą do *Berlina*, po drodze we wszystkich miastach i wsiach, bić będą we dzwoony, i śpiewać *Te Deum*.

z *Rygi* dnia 29 *Grudnia*.

Imperator Jmć *Rosyjski* wyiedzie o 40 mil naprzemiwko *Królestwa Pruskich*.

Zaślubienie Wielkiej Xiężniczki *Katarzyny* z Xiążęciem *Holsztyńsko-Oldenburskim*, *Jerzym*, Generałem Gubernatorem w *Rewlu*, miało być ogłoszone w *Petersburgu* dnia 23 bieżącego miesiąca, jako w rocznicę urodzin Imperatora Jmci.

z *Wiednia* dnia 7 *Stycznia*.

Uznał Cesarz za potrzebę nie dać tego roku publicznego obiadu i zwykłych u dworu uroczystości w dzień Nowego Roku; na nabożeństwie jednak znajdował się w asystencyi całego dworu.

Cesarz nasz dla dobra licznych swoich *Grecko-Katolickich* poddanych w obu *Galliyach* wkrzesił upadłą przed 500 lat *Halicką* *Metropolią*, na mieszkanie *Metropolity* miało *Lwow* przecznać, i *Metropolitą* mianował za-

kuźonego aktualnego swojego tajnego Radcę, Biskupa *Przemyskiego*, z *Sambora* i *Sannoku Antoniego Angellowicza*. Dnia 25go Września 1898 wprowadzony uroczysto został poważny ten kapłan na swoją Metropolię. O godzinie 9 z rana udał się do ławnego Grecko-Katolickiego kościoła w mieście, ztamtąd szedł w krzyżem w ręce piechotę, otoczony kanonikami i w towarzystwie parafianów, seminarystów, Bazylianów, plebana i dzieciaków, deputowanych od *Zolkiewskiego* opactwa, Biskupa *Brzeskiego*, *Chelmskiego* i *Przemyskiego*, dyakonów i prezbiterów, pomiędzy którymi niesiono na paradnych poduszkach dyploma Jego Cesarzko-Królewskiej Mości i bułę Papieżką, krzyż Metropolitalny, mitrę przy asystencji oddziału piechoty i iazdy do katedralnego kościoła, przy drzwiach którego powitany został od Oficjarsa i kanonika *Harasiewiczza* i kapituły stołowną mową łacińską, na którą w tymże języku odpowiedział; potem wprowadzony był do kościoła, gdzie na przybranym tronie był portret Jego Cesarzko-Królewskiej Mości, jako przywróciela Metropoli. Dwaj Arcybiskupi *Lwowscy* Łacińskiego i Ormiańskiego obrzędu, siedzieli w kościele, przed którymi trzymano krzyże. Przed zaczęciem wotywy Hrabi *Komarnicki* i Prezes *Lwowskiego* sądu szlacheckiego Pan *Kulczycki*, przynieśli przed Metropolitę przeznaczony na ofiarę chleb i wino. Po Introiccie udał się Metropolita do swej katedry. Oficjars *Harasiewicz* wszedł na ambonę i miał w *Polskim* języku kazanie. Potem przeczytano dyploma i bułę; Arcybiskupi Łacińskiego obrzędu *Kajetan Kichi*, Cesarzko-Królewki tajny Radzca i kawaler orderu *Sgo Szczepona*, i *Ormiańskiego*, *Jan Symonowicz*, wdziali na Metropolitę suknię metropolitalną. Po skończonym nabożeństwie, wyszedł Metropolita na balkon i dał ludowi błogosławieństwo. W czasie wdziewania sukni na Metropolitę, podniesienia i błogosławieństwa dałe stojące przed kościołem wojsko po trzy razy ognia. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem *Te Deum laudamus*. Na odprawionym następnie Synodzie zachęcał poważny Metropolita duchownych z zwykłą swoją gorliwością do pełnienia obowiązków ich powołania.

Gazeta Dworska dzisiejsza umieściła następujący artykuł z *Turcji*:

„Mamy teraz dokładniejsze szczegóły o strasznej rewolucyi w *Konstantynopolu*, która trwała od 14 aż do 22 Listop: i która pokolenie

Osmanlisow, od 500 lat panujące, tak dalece wytepiła, iż się tylko jeden potomek pozostał, która nakoniec w niwecz obróciła wszystkie przysposobienia uczynione przez Wgo *Wezyra*, *Mustafę Bayraktara*, celem urządzenia wojska *Tureckiego* na sposób *Europejski*.“

„Noc świętą dla każdego Muzułmana z dnia 14go na 15ty Listopada (czyli 26 dzień Ramazanu albo postu) pod czas której Xięga *Alkeranu* miała spaść na ziemię, przepędził *Wielki Wezyr*, *Mustafa Basza*, na zwyczajnych pobożnych rozważaniach u *Małtego*. Powracając w ciemnej nocy do domu, spostrzegł z zadziwieniem kilka oddziałów uzbrojonych *Janczarów*, którzy myśleli zaatakować mu drogę. Rozkazał natychmiast strażę złożoną z *Seymenów*, i będący przy nim, ażeby ich wypędziła, i pociągnął dalej spokojnie. Drugiej nocy powstał wielki hałas, iakoby się paliło. Ze zaś pospolicie, jeżeli nie *Wielki Sultán*, to przynajmniej *Wielki Wezyr*, pokazuje się w takim zdarzeniu, i nakazuje ratować, rozumieli więc *Janczarowie*, iż *Bayraktar* prawie bezbronny wyławi się na ich pugnały. Zawiedła ich ta nadzieja, gdyż go kilka zmyślonych podobnych hałasów w poprzedzających dniach dostatecznie o niebezpieczeństwie przefrzęgly. — Wybuchnęła więc naziętrz z rana straszna rewolucya. *Janczarowie* wraz ze wszystkimi muzułmanami ściśle wierzącymi powstałi przeciw chrześc. nowości, czyli *siromnikom* *Nizam Gedig*. Napadnięty z niezauważenia *Mustafa Basza* w pałacu swoim, po niezauważalnym odporze ze strony *Seymenów* (nowou rządzonego wojska) musiał schronić się do przyległego murowanego domu, gdzie nawzajemki ostatni przypadek znaczną ilość prochu oddawna zgromadził. Odcięty od własnych swoich żołnierzy *Mustafa*, bronił się prawie sam jeden, wyrzucił ze wszystkich karabinów i pistoletów do przemieszających *Janczarów*, a gdy ci się tam dobyli, rzucił ogień do prochu, i z strasznym łokotem wyleciał na powietrze, wraz z kilkuset *Janczarami*, którzy tam właśnie z hałasem wpadli. Z powodu tej okoliczności i dla powszechnego zamieszania wątpiło pospolstwo przez długi czas o śmierci jego, iakoż i teraz ieszcze niektórzy o tym wątpią. Iani rozumieli, iż *Mustafa Bayraktar* uknął do *Adryanopola* w celu sprowadzenia wojska z *Rumelii*. Jakoż sprawiedliwie niedowierzając publicznej opinii, wydał był rozkaz kilku korpasom, ażeby przyszły do *Konstantynopola*.“

Nowy Wielki Admiral, *Ramis Basza*, i *Cadi Basza Romis*, flawni z dawniejszych satarogów z zbuntowanymi janczarami, *Reis-Effendi Ghalib-Effendi*, i wielu innych patryotycznych stronników nowego systematu, skłonili Wielkiego Sultana *Machmuda* do oświadczenia deputowanym od janczarów, iż nie odstąpi zasad *Nizam Gedig*, czyli nowego urzędzenia wojska. Odpowiedzieli janczarowie: Oręż z całym wszystkim rozstrzygnie, i wkrótce z wściekłością uderzyli na *Seray*. *Soliman Aga* odparł trzykrotnie ich atak, ubił im przeszło 3,000 ludzi, wypędził ich z kilku na przedce oszańcowanych stanowisk, opanował szturmem nowe koszary, gdzie się najdłużej trzymali, i ścigał ich aż do okolic tak zwanej spaloney kolumny. *Kadi Basza* sprowadzał także bez ułanku wojsko ze *Skutari* na brzegach *Azjatyckich*. Rozsiekali janczarowie *Aga* swojego, który przychylny *Mustafie Bayraktarowi*, chciał ich uspokoić. Obrali innego na to miejsce, i po owej porażce schronili się do muraowanego jego domu, lecz tam do nich strzelano mocno z floty. Złe jednak celowanie dział niebardzo im szkodziło; deśko więcej przyległe domy ucierpiały. Czym rozjątrzone popółstwo, przeszło na stronę janczarów. Rozkazano flocie z *Saraju*, żeby zaniechała strzelać do miasta; coraz bardziej lęchać było o śmierci Wielkiego Wezyra. W nowicy, szczęśliwej wysieczce, *Soliman Aga* został trefunkiem śmiertelnie raniony, co strwożyło regularne wojsko wyćwiczone na sposób *Europejski*. Opanowali janczarowie szturmem koszary swoje, spalili je, i wszystkich, których tam stałali, rozsiekali. Przed sławnym Kościołem *Świętej Zofii*, aż do *Hippodrom*, czyli do meczetu Sultana *Achmeta*, gorzało kilka tysięcy domów. *Kadi Basza* i Wielki Admiral *Ramis Basza* umknęli z *Saraju* na निकszemnym statku na morze *Marmora* i nadaremnie ich ścigano. Tymczasem cała potęga morika i *Topgis* (artyllerya) przeszły zupełnie na stronę janczarów, i przyjaciele dawnego porządku rzeczy otrzymali całkowitą przewagę. Potwierdza się wiadomość o śmierci *Mustafy IV* Sultana zrzuczonego z tronu. W kilka godzin potem herold ogłosił na wszystkich publicznych miejscach, iż jedna z żon jego porodziła syna, któremu dano imię pradziada Sultana *Abdul Hamid*; ten oprócz panującego teraz Sultana *Machmuda* jest jedynym pozostałym potomkiem linii *Osmanliow*.

„ Miało *Konstantynopol* było zamknięte aż

do dnia 22 Listopada, wyjąwszy tylko jedną bramę. Wszelako, Sultán *Machmud* odprawił przy paradzie janczarów dnia 19 zwyczajne publiczne modlitwy w meczecie *Souk-Ersmé*, będącym najbliżej *Saraju*. Ogłoszono potem powszechną amnestyę; zalecono janczarom, ażeby się spokojnie sprawowali, i ażeby wszyscy złożyli broń, gdyż w przeciwnym razie zapowiedziano, że Wielki Sultán musiałby opuścić *Konstantynopol*, i założyć mieszkanie swoje w *Azyi*, tak iak było za panowania *Osmanow* i *Amuratow*. — Jakoż do dnia 25. Listopada wszystko się uspokoiło, i nie było żadnego więcej rozruchu aż do dnia 10. Grud., kiedy stamtąd ostatnie listy były posłane. Janczarowie zebrali dnia 19 Listopada swoje *Khazan* (kociołki polowe) z placu rewolucyi nad kożary; lecz na tymże placu wisiało jeszcze ciało *Mustafy Bayraktara*, wydobyte z pomiędzy gruzow, za nogę zawieszone i na publiczne przekleństwa wystawione; wątpią jednak niektórzy, aby to było prawdziwe ciało przeszłego Wielkiego Wezyra. Obok stoją pale, na których przybite są tablice z nazwiskiem *Kadi Baszy*, i *Romis Baszy*. *Reis Effendi*, *Ghalib Effendi*, z którym się z początku źle obchodzono, został utrzymany na urzędzie swoim; na miejscu *Mustafy* został Wezyrem *Mehmisch Aga*, który był dawniej *Ischausch* Basza czyli Marszałkiem nadwornym; *Seid Aly* powrócił do urzędu Kapitana *Baszy*; *Roghib Effendi* został *Teffterdarem* (Ministrem Ikarbowym), a *Celebi Effendi*, flawni z rewolucyi w Roku 1807. *Kihaja Beiem*, (Ministrem wewnętrznym) Po tych ważnych odmianach, mianowicie co się tycze zewnętrznej obrony Państwa *Tureckiego*, zupełna spokojność w *Konstantynopolu* została przywróconą w końcu Listopada.

z *Teheranu* (w *Persyi*) d. 1 Czerwca.

Najświeższe listy z *Irak-Arabi* donoszą, iż *Wehabici*, których potęga stale się coraz groźniejsza, zdobyli *Damaszek*. Zagrażają oni teraz *Alepowi* i reszcie *Syrii*. *Mezopotamia* nawet ma przyczynę lękać się ich napadów. Naczelnik *Wehabitow* wezwał mieszkańców w *Bagdadzie*, ażeby zrzucili iarzmę *Tureckie*.

Dowiedniemy się z *Bassora*, iż *Anglicy*, którzy oddawna mają związek z naczelnikiem *Wehabitow*, posłali do niego jednego z najomnietego swojego officera z *Indyi*, który powiolił podarunki i potrzeby wojenne.

DODATEK

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 17go STYCZNIA ROKU 1809 wo WTOREK.

W Niedzielę po mszy byli pokoiu u Dworu, a wieczorem afsamble z tańcami.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.
w Pałacu naszym w Warszawie dnia 16
miesiąca Stycznia 1809 roku.

FREDERYK AUGUST

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Lubo w Dekrecie Naszym pod dniem 7nym Września roku zeszłego o zgromadzeniach politycznych zapadłym, powodowani uwagą, ażeby obrany nieprzytomny od przyjęcia wyboru nie wymówił się, przez co w tym zdarzeniu zgromadzenie Posła lub Deputowanego na Seym pozbawioneby było; postanowiliśmy w §. 34, iż nieprzytomni na zgromadzeniu politycznym, nie mogą byćz obranemi na członków Izby Poselskiej; niechcąc atoli ścieśnić woli obywatelów prawo wybierania mających, ażeby choć nieprzytomnego, lecz z cnot, zasług w obywatelstwie, znajomości interssów krajowych znakomitego, i zasługę ich posiadającego współobywatela wybrać nie mogli, na przelożenie Ministra naszego Spraw wewnętrznych przedstawione Nam przez Radę Stanu,

stanowimy niniejszym wyrokiem Naszym, iż podający się na piśmie do Marszałka Seymikowego za kandydata na Posła, choćby na Seymiku nieprzytomny i prawa głosowania na nim nie mający, byle stosownie do przepisów dekretu Naszego w dniu 7 Września 1808. §. 2go i 4, miał prawo używania praw politycznych, i w księgę obywatelów szlachej tego Powiatu był wpisany, obranym być może. Równie może byćz obranym podający się na piśmie do Prezydującego Zgromadzenia Gmi tego za kandydata na deputowanego na Seym, choćby na tym zgromadzeniu

gminnem nieprzytomny, i prawa do głosowania na nim niemający, byle stosownie do dekretu wzwyż wspomnionego, w księgę obywatelką okręgu, lub w księgę szlachecką Powiatu tegoż okręgu był wpisany.

Oznajmitnie tey woli Naszey, w czym do kogo należy, zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu.
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem: Felix Lubieński,
Minister Sprawiedliwości.

(L. S.) L. Osinński, Sekr: Gen:

WOJSKO SPRZYMIERZONE.

w Kwaterze Główney w Warszawie
dnia 15 Stycznia 1809.

S Z T A B G E N E R A L N Y.
R O Z K A Z D Z I E N N Y.

„Uwiedomia się wojsko, iż przez wyrok Sądu wojennego w Gdańku dnia 29 Grudnia roku zeszłego, okazany został na śmierć, a d. 31 Grudnia rozstrzelany furyer z 11 Pułku, nazwilkim Pitocki za dezercyą i namowę do niey.

Niniejszy rozkaz dzienny ma być w każdej kompanii czytany.

J. O. Xiążę Minister Woyny zaleca wszystkim wojskowym w Warszawie znajdującym się, aby wchodząc do Sal ređutowych, i na Balle publiczne, żadney niemieli z sobą broni ani lalki.

Generał Szef Sztabu
Generalnego.

Fiszler.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół nauk, mieć będzie dnia 19 b. m. o godzinie rotety z rana, Posiedzenie publiczne, w domu swoim na Kanoniach, w sali posiedzeń publicznych.

z Paryża dnia 4 Grudnia.

Dnia 1go b. m. był wielki bal u Pani *Maret*, który *Cesarzowa* i *Królowa Hollenderska* obecnością swoją zaszczyliły. Było na nim bardzo wiele osób, a między temi Ciąło dyplomatyczne i wielu znakomitych cudzoziemców.

Nazajutrz były pokoje wieczorem u Dworu, i grano wielki koncert; między innemi popiswał się na balsetli Pan *Berman*, Niemiec.

Powrócił tu z *Wiednia* *Hrabia de Metternich* *Posel Austryacki*, a *Radca-Stanu Daru*, z *Erfurtu*.

Przybył tu goniec od *Posła Francuzkiego* w *Wiedniu*.

Z wielu mieyse ponadchodzący wiadomości, iż wielkie śniegi spadły. Na gościńcu z *Francyi* do *Hiszpanii* blisko tey granic, nawiał wiatr po niektórych miejscach kupy śniegu na 20 stop wysokości, i musiano wysyłać ludzi na ich rozrzucanie.

z Bajonny dnia 28 Grudnia.

Rozeszła się wieść, iż jedna dywizya wojska *Francuzkiego*, która ciągnie do *Andaluzji*, weszła do miasta *Kordui*, które, iak mówią, zdobyła po żwawey bitwie pod *Sierra-Morena* z rokoszaczami, gdzie na głowę pobiteńi zostali. Oczekujemy niecierpliwie na szczegóły tey bitwy.

Poczta z Hiszpanii, która tu powinna była nadeść wczoray, nienadeszła, a to dla wielkich śniegów, które spadły na drodze z *Victoria* do *Jrun*.

z Lugdunu dnia 16 Grudnia

Kilka tysięcy *Anglikow* miało wysieść na wyspie *Majorca*, gdzie tylko nieciaki czas myślał zabawić.

z Nimes dnia 15 Grudnia.

Lekarze Francuzcy z Montpellier, którzy piechali leczyć przeszłego *Króla Hiszpankiego Karola*, przyprowadziwszy go do zdrowia, zostali hojnie od niego udarowani. *Królowa* zdięła piękny pierścień z palca swojego, i przyłączyła go do podarunkow.

z Frankfortu dnia 3 Stycznia.

Baron Hardenberg, przeszły *Minister Pruski* gabinetowy i *Stanu*, przybył z *Tylży*, gdzie dotąd mieszkał, do *Berlina*. Krótki tylko czas zabawił w dobrach swoich *Tempelberg*, leżących o 6 mil od *Berlina*.

Słychać, iż *Posel Percki* w *Paryżu* powiedział: *Zdobyli Francuzi wszystko, a nawet przyszłość.*

z Hali dnia 19 Grudnia.

Dnia onegdajszego przewieziono tąd do *Francyi* pewnego *Wieżnia* pod mocną strażą.

Od Granic Austryackich dnia 2 *Stycznia*.

W tych dniach odprawiła się w *Wiedniu* wielka rada w przytomności *Cesarza Jmci*. *Zużył* się także na niej *Arcy Xiążę Karol* i *Hrabia Stadion*, *Minister* interesów zagranicznych.

Nowy plan skarbowy, który *Hrabia Odonell* ułożył, iest już skończony, i wkrótce pojdzie pod rozagę na posiedzeniu *Rady Stanu*, na którym sam *Cesarz* ma przydować.

Od niejakiego czasu wyprowadzono z *Wiednia* najmniej 5000 cetnarow cukru przez *Brody* do *Rossyi*, gdzie go bez straty, a może nawet z jakimkolwiek zyskiem sprzedać można. Od jednego puda zapłacono frachtu 5 rubli aż do *Brodow*. Panuje tu teraz znaczny niedostatek gotowych pieniędzy.

Cesarz Jmć mianował *Barona Hügel*, aktualnego tajnego *Konsyliarza* i *Kawalera orderu Węgierskiego Świętego Stefana*, nadzwyczajnym *Posłem* i pełnomocnym *Ministrem* przy *Xiążęciu Prymasie Ligi Reniskiej*.

z Zara dnia 2 Grudnia.

Dnia 30go *Listopada* odprawio się tu uroczyste otwarcie *Synodu Greckiego*, iiosownie do wyroku pod dniem 18tym *Września*. W południe członki *Synodu* ziechali się do kościoła *Sgo Eliasza*; o czym dwaj deputowani uwiadomili *Prowedytora generalnego*, prezesa *Synodu*, który potym wraz z sekretarzem generalnym, i innemi urzędnikami przybył do kościoła, gdi się także władze cywilne zebrały. Przyjęto go we drzwiach kościelnych iiosownie do obrządku *Greckiego*. Zasiadł po prawey ręce tronu, pod którym wisił wizerunek *Napoleona*, *Cesarza* i *Króla*.

Po skończeniu nabożnych pieśni, sekretarz generalny przeczytał wyrok względem zwołania *Synodu*. *Archimandryta Zelich*, *Officyant*, zawołał: *Niech żyje Cesarz*, a wszyscy członki *Synodu*, *Xięża* i asystujący powtórzyli: *Niech żyje Cesarz! Niech żyje Xiążę Vice-Król*.

Miał potym Prezes *Synodu* mowę, w której oświadczywszy wdzięczność, iaką *Chrześcianie* obrządku *Greckiego* mieć powinni dla *Monarchy*, nadającego ich religii w *Dalmacyi* hierarchią duchowną, seminarium, naukę i godnych palterzy, rzekł: „*Światła polityka Napoleona Wielkiego* iżannie i wspiera ustanowienia religijne. Lecz nie uyrzy już świat

wznawiających się nieszczęść, które zabobon i fanatyzm urządziły; okropne te sceny, których ślady dzieje wytawniają, nie będą już trapić ludzkości. Nuta jednolityna i powstająca, ugruntowana przez *Napoleona*, zamknęła źródło tylu klęsk na zawsze. Tolerancya, a z nią pokoy sumienia, panować będą na ziemi. Wszyscy mieszkańcy doznawać będą szacunku wyznań swoich. W materji religijnej, każdy gwałt jest niszczącym środkiem. Samey tylko publiczney władzy służy prawo zalesienia arbitralnych ustanowień, nie mających związku z istotą religii, i widocznie szkodliwych dobru krajowemu. Interesa religijne nie mogą nigdy bydź przeciwnie interesom towarzyskim. Kapłani wyznania Chrześcijańskiego, nie mogą nic czynić przeciwko zasadom towarzyskiego dobra, bez uwłoczenia zamiarom Opatrzności. Do was Biskupi, Prałaci i Xięża *Greccy* należy wkrzesać maxymy i cnoty przodków waszych. Wielki Monarcha przysposobił już naydoskonalsze dzieło nauki moralnej i religijnej dla młodzieży; mówię tu o katechizmie, który *Francya* i *Włochy* przyjęły, a co wkrótce cały świat Chrześcijański uczyni. Za pomocą tej moralnej Xiążki możecie mówić do serc dzieci waszych, i kierować ich skłonności ku temu, co jest prawdziwym, dobrym, sprawiedliwym i wspaniałym. Za wyjściem z lat dzieciństwa, znajdą otwarte dla siebie, seminarium do nauki duchowney, a gimnazya i licea, do nauki cywilney. — Po tej mowie, rozległy się znowu w świątyni okrzyki: *Niech żyje Cesarz i Król! niech żyje Vice-Król.*

Arcyprzezbiter, *Mathieu-Veja*, siedmioletni starzec, odpowiedział imieniem Oficynału. — Prezes Synodu odroczył potym Sesiya na dzień następujący.

Na tym synodzie, duchowieństwo *Greckie* zwróciło na siebie szczególniejszą uwagę przez wspaniałość strożystnego ubioru kościoła wschodniego. Było tam kilku Xięży, którzy nigdy z zakonów swoich nie wychodzili, i pierwszy raz pokazali się publicznie. Wszelko okazywało wspaniałość tego obrzędu, który będzie sławny w dziejach politycznych i religijnych *Dalmacyi*.

Góniec *Włochy*, *Rocchci*, wysłany z *Wenecyi* z listami rządowemi, obkoczonym został od 6 łotrow na gruncie *Austryackim*. Odartego, zabrano mu papiery i rozpiczętowano. Będąca przy nim wojskowa straż *Austryacka* najmniejszego oporu nieudała, i broń złożyła,

a stąd jest podejrzenie, iż była w zmwowie z lotrami.

Na Termometrze *Reaumura* było zimna.

dnia 15 Styczn: stopni 13.

— 16 — — 16.

— 17 — — 13.

Magier.

Słowo przeszley szarady: — *Dmuch-ow-ski.*

S Z A R A D A.

Me pierwsze liczba, drugie również liczbę znaczy;

Moje wszystko w ogrodzie często się zobaczy.

OBWIESZCZENIA.

Prefektura Departamentu *Warszawskiego* uwiadomia Publiczność, iż na sprzedanie *Olszyny* łązni *latuk 274* po 108 stop kubicznych, a pod wsią *Radziewicz* w *Amecie* *Brwileńskim* w *Powiecie* *Gostyńskim* znajdujący się. Termin licytacyi na dzień 30 Stycznia r. b. w *Górach* w miejscu posiadania Ur: *Borowskiego* *Nadleśniczego* w Urzędzie lesnym *Brwileńskim* wyznacza się również w tymże samym *Amecie* w obrębie *Dzierżno* znajdujące się *Olszyny* łązni 186, na sprzedanie których Termin licytacyi dnia 4go Lutego przed tymże samym *Nadleśniczym* *Brwileńskim* odbyć się mianey przeznacza się; mający więc chęć nabycia pomienionego drzewa, mają się na pomienionych terminach stawić. — w *Warszawie* dnia 3go Stycznia 1809. *Zubieński.*

Prefektura Departamentu *Plockiego* odebrawszy nadesłany od *JW. Ministra* *Spraw Wewnętrznych* Dekret *Naybliższego* *Pana* na dniu 22 Grudnia 1808 zapadły *ratery* *Jarmarki* w mieście *Plocku* do roku stanowiący, iako to: Pierwszy na dzień 25 Stycznia.

Drugi na dzień 19 Czerwca.

Trzeci na dzień 7 Września.

Czwarty na dzień 8 Listopada.

Spiesz o tym uwiadomić Publiczność hasdlem bawiącą się; na które to *Jarmarki*, nie tylko bydło, konie, wełna, lecz wszelkie inne towary kupieckie i kramarskie na sprzedaż sprowadzone bydź mogą. Zależność miejscowa starać się będzie, aby przybywający z towarami do umieszczenia ich osob iako i do układu lokacyi towarów wszelką zależli wygodę i bezpieczeństwo. — w *Plocku* dnia 6 Stycznia 1809.

Gostkowski.

Modzelewski.

Plich, a, Pisars.

Trybunał pierwszy *Instancji* *Departamentu* *Warszawskiego*. Gdy Ur: *Paweł Jan* *Poniatowski* już przeszedł od lat dziesięciu nieprzydomego gdzie się znajduje, ani żadney o sobie nie daie wiadomości; ztym na żądanie *Sukcesorow*, obwieszcza tegoż ninieyszym, ażeby się w przynajm Miesiącu *dziwięciu*, a naydalej us dzień 15ty *Listopada* *Roku* przyszedł 1809 niezawodnie zgłosił, gdyż w przypadku niezgłoszenia się, *Trybunał* onego *kosownie* do prawa, za niezyciącego uznaj, i majątek jego, naybliższym *Sukcesorom* wydanym spłatanie. — Dzieło się w *Warszawie* w pałacu *Rządowym* na *Salsji* dnia 22go *Grudnia* 1808. *Kalinowski, Pr: W. II.*

Prefektura Departamentu Warszawskiego Uwiadomienia niniejszym piśmie publiczności, iż na dniu 30 Stycznia r. b. odbywać się będzie Licytacja przed Ur: Rogowskiim Alseforem, Prefektury Departamentu Warszawskiego, w sekretoryacie też Prefektury po południu o godzinie 4tej, na sprzedaż 218 sztuk Barci próżnych, w Okrębie Pastelnik, w nadleśnictwie Warszawskim, znajdujących się; życzący sobie jakowe zakupić, mają się na wyższy pomienionym terminie stawić, które więcej dańcemu sprzedano będą. — w Warszawie dnia 11 Stycznia 1809. *Zubiński*

W Imieniu Najjaśniejszego FREDERYKA AUGUSTA Króla Sześciego Xiążęci Warszawskiego, Trybunał Cywilny pierwszy Instancyi Departamentu Płockiego. — Młyn z gruntami we wsi Sala-huskiej Kozimrogu w Powiecie Lipińskim przy reseo Skwa sytuowanej, i Sławetaym Wikłellerom małżonkom prawem dziedzicznym Rużący, którego wartość wedle Taxy, która każdego czasu w tutejszym Archiwum przyszykana być może, wynosi do 7,289 złotych Polskich mówię siedm tysięcy dwieście osmdziesiąt dziewięć złotych Polskich będzie w terminach dnia 24 Stycznia a. f. dnia 24 Lutego a. f. i dnia 27 Marca, z których ostatni jest peremptoryczny, publicznie subhastowany i sprzedany. Wzywają się przeto wszystkie osoby takowy Młyn posiadać mogące, i do kupna onego chęć mające, by się w powyższy wymienionych terminach w godzinie zwyczajney w tutejszym domu Rządowym przed Deputowanym Ur: Rościszewskim Alseforem osobicie lub przez specjalnego Plenipotenta stawić i względem ceny, którą podać mają deklarowały się; poczym najwyższy dańcemu, skoro jego podanie przyjęte być może tenże Młyn przybity soltanie, bez względu nawet na inne podanie, po ostatnim terminie nastąpić mogące. — Dan w Płocku dnia 5 Lillpada 1808 roku. *J. Młodzianowski*

Gdy starostakony Meyer Arendasz z Kossewa Wsi dziedziczy W. Bzrcikowskiej Szambellanowej i Ciska Arendaz z Wsi Podbiele części Ur: Radwińskiego dopuściwszy się Kontrawentyi wprowadzenia 3 Bezek Soli z Cesarzkiego do kraju i schwytni od Strażników, porzuciwszy swe konie i wozy uciekli, i aczkolwiek różne Termina do tomaczenia się ich w ten rzezy potrzebne przeznaczonemi były, jednakowoż nie tylko obojście nie stawiają, lecz podług zeznania świadectw uż od 31 Października r. b. w domach swych nie zstępują się, zaczym Deputacya Celti i Akcyz zapozyna Jeh niniejszym; ażeby w przeciągu tygodni czterech od daty dzisiejszey rachując, na komorze konsumpcyney w Ofirowi Powiatu Ofrołęckiego osobicie stawili się; na użyzione zapytania, odpowiedź swą złożyli, i to so z Prawa wypadnie zalkuteczouli, W przypadku zaś niestawienia się, w przeciągu Terminu powyższego i na komorze pomienioney, sprawa ich zacznie oądzoną być dzie i wszelkie dla nich stąd mogące wyniknąć szkody, z Jeh majątku wynadgrozdzonemi soltaną.

w Płocku dnia 19 Grudnia 1808. —

Deputacya Celti i Akcyz Departamentu Płockiego!
Modzelewski. Dzierzbieki. Rosciszewski.
Pisinski P. S.

DONIESIENIA.

Na ulicy Jezuckiej Nro 74 w Drukarni Sukeleorow Zawadzkiej, wyszło z druku Dzieło pod Tytułem: Przepis Musztry i Manewrow dla Piechoty Woyłka Xięstwa Warszawskiego; poprawiony i do Francuzkiego orygina-

lu uzupełnie zblizony, za prawidlo dla całej Piechoty slużący. — Kosztuje złotych 4 groszy 15.

W teyże Drukarni znayduie się Kalendarz Gospodarłki i Aitronomiczny na rok 1809 z rozmaitemi prognostykami oraz różne sekretu i dla Gospodarzy pozytywne wiadomości zawierający, kosztuje złoty 1 gr: 15. — Także Artykuły wojłkowe złoty jeden,

Koń rołły, brudno bufany, mający grzywę i ogon czarny, około 7 lat itary, uciekł dnia 14 Stycznia r. b. wieczorem o godzinie 5tej, był przykryty derą, z ulicy *Podwal*. — Ktoby o nim miał jaką wiadomość, raczy donieść W. JPanu *Lafontaine* sfojącemu na *Podwalu* pod Numerem 500 a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dnia 29 Grudnia w noey ukradziono konia wierzchowego w Zakrocymiu, którego opis następujący: maści kasztanowatej czerwono-brudny, z ogonem długim, cztery nogi pod kolana białe, lityna szeroka od czola a coraz więcej bardziej na lewą stronę pyska spuszczaiąca się, w latach 5ctu; mający o tym jaką wiadomość, ze chce się zgłosić do Plac Komendanta w Modlinie albo w Zakrocymiu, a oprócz wdzięczności nagrodę odbierze.

We wsi Zawadach mile od Mazczonowa na trakcie od Piotrkowa do Warszawy leżącej, z pomiędzy fornalek wiozących różne rzezy, dla JW: Tymowskiiego Sędziiego appellacyynego X. W. wieszkiącego w Warszawie, przy ulicy Świeżokrzylkiej, pod Nr. 1343 ukradziono w noey 3 oamego na dziewięty 1 goz miesiąca, dwa konie wałachy. Z tych jeden z wisnięgniady z maleńką gwiazdką na czole w piątym roku, drugi zaś lkerogniady z tyliną i jedną nogą posiadają lewą białą popecie, w czwartym roku. Uprzesz się przeto aby ktokolwiek takowe konie pozrzęł, raczył ie przytrzymać, i dać wiadomość o tem samemu JW: Tymowskiemu w Warszawie, lub do wsi iego Półkalicie pod adrestem do JMęsc Pana Podgórkiego w Piotrkowie do Półkalicie i za talkawą uszyność oprocz nagrody przyzwoitey nalezna żaracza się wdzięczność.

Dobra Bogursyn Kościelny i Bogurzynek w Departamencie Płockim Powiecie Mławskim leżące, W. Franciszka Kowalawkiego, nieletniego, pod opieką W. Jgnacego Lebkowlkiego będącego dziedzicem, w Gruntach żywych jakich obitych, z lasem do potrzeby olszowym, od ezalu przyszłego S. Jana Chrysticiela roku terzniejszego na lat 3 wraz z Inwentarsami są do zadzierżawienia; życzący sobie ma się udać do opiekuna W. Lebkowlkiego do Wyszyn blisko Mławy. Oprocz tego, nazacza się termin licytacyi tey dzierżawy w mieście Mławie dnia 17 Kwietnia roku bieżącego.

Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.			
Od d. 6 Grud: do d. 13 Stycznia.	Złote Pol:	Gr.	
Płzenicy korzecz	26	— 28	—
Zyta	19	— 20	—
Jęczmienia	18	— 19	—
Owsa	12	— 13	—
Grochu	34	— 40	—